

Sygn. akt: X C 4367/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, X Wydział Cywilny,

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Brzoskowska
Protokolant:	sekr. sąd. Kalina Pawełko

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki W. D. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2.817,00 zł. (dwa tysiące osiemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje ściągnąć od powódki W. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Olsztynie kwotę 222,40 zł. (dwieście dwadzieścia dwa 40/100 złotych) tytułem kosztów sądowych, wyłożonych tymczasowo na wynagrodzenie biegłego;
4. nieuiszczonymi kosztami sądowymi, których nie miała obowiązku uiścić powódka, nie obciąża żadnej ze stron.

SSR Agnieszka Brzoskowska

Sygn. akt X C 4367/15

UZASADNIENIE

Powódka, W. D., wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 10.680,51 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powyższe roszczenie powódka wskazała, iż kwoty tej domaga się od pozwanego jako ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku komunikacyjnego. Podała, że w dniu 28 listopada 2014 r. w wyniku zdarzenia drogowego doszło do uszkodzenia należącego do niej pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – przez pojazd ubezpieczony u pozwanego. Zgodnie z kalkulacją naprawy z dnia 10 lipca 2015 r., koszt naprawy wyniósł 15.116,60 zł. Pozwany, uznając swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia, przyznał jej

odszkodowanie w łącznej kwocie 4.436,09 zł., tj. najpierw w kwocie 2.202,84 zł. i następnie 2.233,25 zł., przyjmując nieaktualną stawkę za roboczogodzinę w kwocie 60,00 zł. i stosując zamienniki części użytych do naprawy, których ceny rażąco zaniżył. Powódka podniosła, że części zamienne wpływają na zmniejszenie wartości pojazdu po naprawie, a tymczasem pozwany zobowiązany jest do doprowadzenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Ponadto ubezpieczyciel dokonał naprawy poszycia zderzaka przedniego i naprawy reflektora prawego w sposób nieakceptowany przez producentów pojazdów. Wskazała, iż odsetki należy liczyć od dnia 29 grudnia 2014 r., tj. po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, a wymagalność roszczenia wynika z wezwania do zapłaty z dnia 06 sierpnia 2015 r.

Pozwany, Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności zarzucił on, iż powódka nie posiada legitymacji czynnej do występowania w niniejszej sprawie, ponieważ w dacie szkody właścicielem pojazdu była W. N.. Jednocześnie pozwany - nie kwestionując swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia - wskazał, iż wypłacił już w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 4.436,09 zł. tytułem należnego odszkodowania, pozwalającego na przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Pozwany podał, że zachodzi przypuszczenie, iż powódka dokonała naprawy pojazdu. Nie przedstawiła jednak rachunków za naprawę i dochodzi odszkodowania, przewyższającego wartość szkody.

Pozwany zakwestionował przyjęty w kosztorysie powódki koszt prac naprawczych w kwocie 120,00 zł. – 130,00 zł., zasadność wykonania naprawy przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych oraz konieczność wymiany reflektora lewego i wykładziny zderzaka przedniego, jako czynności pozostających bez związku ze zdarzeniem z dnia 28 listopada 2014 r. Podkreślił, że powódka nie uzasadniła konieczności użycia nowych oryginalnych części celem przeprowadzenia koniecznej naprawy pojazdu.

Pozwany zakwestionował również roszczenie powódki w zakresie odsetek za opóźnienie, ponieważ co prawda ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, jednak gdyby wyjaśnienie okoliczności zdarzenia w tym terminie nie było możliwe wypłata odszkodowania powinna nastąpić w terminie 14 dni od momentu, w którym wyjaśnienie takie stało się możliwe.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 listopada 2014 r. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem samochodu B. D. marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który został zakupiony od W. N. w dniu 19 października 2014 r. za cenę 30.000,00 zł.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka W. D. (dawniej M.) zawarła z B. D. umowę cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania za opisaną szkodę.

B. D. sprzedał w dniu 24 lutego 2015 r. ww. pojazd marki M. (...) za cenę 30.000,00 zł., nie dokonując jego naprawy.

(dowód: umowa cesji wierzytelności k. 75 i 92, umowa kupna-sprzedaży z dnia 19.10.2014 r. k. 76 i 93, umowa kupna-sprzedaży z dnia 24.02.2015 r. k. 77-78 i 94-95, oświadczenia k. 50-52, akta szkody k. 53-63, okoliczność przyznana k. 70)

W wyniku zdarzenia z dnia 28 listopada 2014 r. pojazd doznał uszkodzeń następujących elementów, zakwalifikowanych do wymiany: reflektora prawego i błotnika przedniego prawego, natomiast w stopniu kwalifikującym do naprawy: zderzaka przedniego i tarczy koła przedniego prawego.

Koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody nie przekraczał jego wartości w stanie nieuszkodzonym, zatem naprawa pojazdu byłaby ekonomicznie uzasadniona, a jej koszt wyniósłby 9.157,99 zł. brutto, przy użyciu części zamiennych typu O i (...) i uwzględnieniu obowiązujących na rynku lokalnym średnich stawek naprawczych w kwocie 120,00 zł. netto. Koszt naprawy pojazdu przy użyciu wyłącznie części zamiennych typu O

wyniosłby 11.605,87 zł. W uszkodzonym samochodzie na chwilę zdarzenia wszystkie części, zakwalifikowane do wymiany, były oryginalne.

Wartość rynkowa brutto pojazdu przed wystąpieniem szkody wynosiła 60.000,00 zł., a wartość rynkowa uszkodzonego pojazdu, wyliczona w oparciu o system (...)Ekspert, wynosiła 56.500,00 zł. brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego M. D. k. 97-117, opinia uzupełniająca ww. biegłego sądowego k. 142)

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego modyfikował swoje stanowisko. Decyzją z dnia 04 marca 2015 r. przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 2.202,84 zł. Powódka na podstawie prywatnej opinii technicznej ustaliła wyższy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu i wniosła odwołanie. Pozwany decyzją z dnia 24 sierpnia 2015 r. przyznał powódce dodatkowe odszkodowanie w wysokości 2.233,25 zł. Pismem z dnia 06 sierpnia 2015 r. powódka bezskutecznie wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania uzupełniającego w kwocie 12.913,76 zł.

(dowód: decyzja z dnia 04.03.2015 r. k. 4, przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 5, decyzja z dnia 24.08.2015 r. k. 6-7, kalkulacja naprawy k. 8-11, prywatna opinia techniczna k. 12-14, kosztorys k. 15-19)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, że w rozpatrywanej sprawie sporna była legitymacja czynna powódki. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że w chwili zdarzenia powódka nie była właścicielem uszkodzonego pojazdu. W związku z tym w toku postępowania przedstawiono umowę cesji wierzytelności z tytułu szkody z dnia 28 listopada 2014 r. w pojeździe marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W ocenie Sądu brak daty jej zawarcia, podnoszony przez pozwanego, nie stanowi o nieskuteczności przelewu. Treść umowy wskazuje wprost i jednoznacznie, że jej przedmiotem jest roszczenie odszkodowawcze, związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 28 listopada 2014 r., którego powódka domaga się w niniejszym postępowaniu. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał zresztą odszkodowanie powódce, nie kwestionując jej uprawnienia do odbioru należności (vide: k. 4 i 6), na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powódki. Umowa cesji wskazuje wprost jakiej wierzytelności dotyczy, zatem musiała zostać zawarta po dacie zaistniałego zdarzenia drogowego. W oparciu o przedmiotowy dowód Sąd uznał, że legitymacja procesowa czynna powódki do występowania w sprawie jest niewątpliwa z uwagi na treść art. 509 i nast. k.c.

Podstawę prawną roszczeń powódki stanowią przepisy art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. W myśl art. 805 § 1 k.c. ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Stosownie zaś do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Paragraf 2 tego przepisu stanowi, że jeśli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Podstawę dochodzenia odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody daje § 4 tego przepisu. Zatem w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwany ubezpieczyciel zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2016 r. poz. 2060 ze zm.) odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

W niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną w pojeździe, która została co do zasady przyznana już na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sporem objęta była wysokość należnego z tego tytułu odszkodowania. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, przedstawiane w pismach procesowych, składanych w toku postępowania, w szczególności w piśmie z dnia 27 października 2016 r. (k. 129). Ustalony przez biegłego koszt naprawy pojazdu jest co prawda wyższy od tego, który ustalił pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, jednak zdaniem Sądu powódka nie wykazała zasadności przyznania jej jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania uzupełniającego. Strony kwestionowały ustalenia opinii biegłego (k. 125-126 i k. 129-129v.), jednakże zdaniem Sądu ich zastrzeżenia okazały się bezzasadne. Biegły w opinii pisemnej uzupełniającej przedstawił wyczerpujący sposób swoje stanowisko i podtrzymał wcześniejszą ekspertyzę. Podkreślenia wymaga, iż Sąd – na podstawie przedłożonej w sprawie opinii – oparł się wyłącznie na ustaleniu przez biegłego różnicy pomiędzy wartością pojazdu według stanu sprzed szkody oraz po zaistniałym zdarzeniu komunikacyjnym z dnia 28 listopada 2014 r., wynoszącej 3.500,00 zł. (60.000,00 zł. - 56.500,00 zł.). Ekspertyzy przedstawione przez biegłego były w ocenie Sądu wyczerpujące, jasne i rzetelne. Strony dalszych zarzutów nie zgłaszały. Powódka ostatecznie nie kwestionowała opinii uzupełniającej, a pozwany nie żądał przesłuchania biegłego na rozprawie, bądź też powołania w sprawie innego biegłego.

Z umów sprzedaży, przedłożonych przez powódkę, wynika, iż pojazd biorący udział w wypadku, został sprzedany w stanie uszkodzonym wkrótce po zaistniałej szkodzie, tj. w dniu 24 lutego 2015 r., za cenę, odpowiadającą cenie jego wcześniejszego zakupu. Powódka (cesjonariusz), jak i właściciel pojazdu (cedent), nie ponieśli zatem żadnej szkody w wyniku zaistniałego wypadku komunikacyjnego. Powódce wypłacono przy tym odszkodowanie w kwocie 4.436,09 zł., które przewyższało różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą, a wartością pojazdu po zdarzeniu komunikacyjnym (3.500,00 zł.). Dodatkowo odszkodowanie to nie zostało przez nią przeznaczone na naprawę, ponieważ w umowie sprzedaży określono wprost, iż zbyty pojazd takiej naprawy wymaga. Strona powodowa przyznała zresztą, że samochód po kolizji nie został naprawiony (vide: k. 70). Sąd miał przy tym na uwadze, że w przypadku cesji wierzytelności (art. 509 k.c. i nast.), warunkiem otrzymania należności przez nabywcę długu jest udowodnienie, że takie prawo przysługiwało pierwotnemu wierzycielowi. (patrz m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 187/06)

Podkreślenia wymaga, iż przesłankę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi - stosownie do treści art. 361 k.c. - istnienie związku przyczynowego pomiędzy normalnymi następstwami działania lub zaniechania ubezpieczonego, a zaistniałą szkodą. W myśl art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W rozpatrywanej sprawie należy mieć również na uwadze brzmienie art. 362 k.c., zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Nie sposób odmówić racji pozwanemu, iż cedent, sprzedając pojazd za cenę poniżej jego rynkowej wartości, doprowadził do zwiększenia rozmiarów szkody. Przypomnijmy, że zbycie nastąpiło za cenę o 26.500,00 zł. niższą od jego wartości rynkowej (56.500,00 zł. – 30.000,00 zł.), a różnica ta przewyższa nawet kwotę, dochodzoną pozwem.

Pamiętać trzeba, że odszkodowanie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem, wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Sąd Najwyższy w uchwale z 17.11.2011 r., podjętej w sprawie o sygn. akt III CZP 05/11, stwierdził, iż „naprawienie szkody przez ubezpieczyciela polega na zapłaceniu kwoty pieniężnej koniecznej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. (...) Na gruncie prawa cywilnego reprezentatywne jest ustalanie szkody metodą dyferencyjną (różnicową), zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia sprawczego, a stanem, który by istniał bez tego zdarzenia (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 września 1970 r., III CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, z dnia 3 lutego 1971 r., III CRN 450/70, OSNCP 1971, nr 11, poz. 205, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNCP 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, (...) 1989, nr 7-8, s. 32, z dnia 19 października 2001 r., III CZP 57/01, OSNC 2002, nr 5, poz. 57, z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15 i z dnia 15 października 2010 r., V CSK 78/10, nie publ.)”. Naturalną konsekwencją uszkodzenia pojazdu w wyniku wypadku jest niewątpliwie

obniżenie jego wartości, co jednak w rozpatrywanej sprawie faktycznie nie miało miejsca. Właściciel pojazdu B. D., nie naprawiając go po zaistniałym zdarzeniu drogowym, bezspornie sprzedał uszkodzony samochód za cenę równą cenie jego nabycia. W oparciu o reguły dowodowe z art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. Sąd uznał, iż właściciel auta, działając w opisany sposób, pozbawił siebie, a co za tym idzie cesjonariuszkę (powódkę) - możliwości skutecznego naprawienia szkody i następnie dochodzenia dalszych roszczeń odszkodowawczych. Co więcej - w ogóle nie poniósł szkody w wyniku kolizji z osobą, posiadającą ubezpieczenie OC u pozwanego.

Wskazać należy, że według utrwalonych poglądów orzecznictwa, które Sąd podziela w całości, „wystarczy jakiegokolwiek przyczynienie się, aby zasada pełnego odszkodowania została przełamana - wszystko zależy od "stosownych okoliczności". Rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o obniżeniu odszkodowania jest jego uprawnieniem. Przepis art. 362 k.c. zaliczany jest do tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody, co nie zwalnia z obowiązku uwzględnienia i wnikliwego rozważenia wskazówek zawartych w przepisie” (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2016 r. w sprawie I ACa 399/16). Z kolei „odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Zasada gwarancyjnej odpowiedzialności nie może być odrywana od ogólnych zasad odszkodowawczych przewidzianych w kodeksie cywilnym.” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2016 r. w sprawie IV CSK 552/15)

Sąd, stosując art. 362 k.c., wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, związane z przyczynieniem się poszkodowanego, jak i faktycznym brakiem szkody w jego majątku.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów, akt szkody oraz w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. D.. Sąd uznał przedstawione w sprawie opinie pisemne za fachowe, logiczne i wewnętrznie spójne.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, powództwo należało oddalić w całości, o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na celowe koszty procesu, poniesione przez pozwanego, w wysokości 2.817,00 zł. złożyły się: kwota 2.400,00 zł. tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, kwota 400,00 zł. uiszczona tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 17,00 zł. tytułem opłaty skarbowej za pełnomocnictwo.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano pobrać od powódki kwotę 222,40 zł. tytułem wydatków, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego. Natomiast nieuiszczonymi kosztami sądowymi, których nie miała obowiązku uiścić powódka, Sąd nie obciążył żadnej ze stron. Sąd miał na uwadze, iż powódka została zwolniona od opłaty od pozwu, a pozwany wygrał sprawę w całości.

SSR Agnieszka Brzoskowska